

ks. Jarosław Staszewski SChr, Stargard Szczeciński

Zakochana w tajemnicy Eucharystii (Święta Klara z Asyżu)

Św. Klarę kanonizowano w 1255 roku, ale już w dwa miesiące po jej śmierci, 18 października 1253 roku, papież Innocenty IV zlecił biskupowi Bartłomiejowi ze Spoleto zwołanie trybunału złożonego z mniszek asystujących przy śmierci Świętej. Zeznania naocznych świadków składane pod przysięgą przed trybunałem kanonizacyjnym mają kapitalne znaczenie dla odtworzenia wydarzeń, które sztuka i religijna literatura zapamiętały jako „cud św. Klary z Asyżu”.

Najistotniejsze wydają się słowa przyjaciółki Klary. Siostra Francesca di Capitaneo da Col di Mezzo zeznała, że gdy Saraceni weszli do klastrum, Klara wzięła kasetkę z kości słoniowej i srebra, w której przechowywano Najświętszy Sakrament, położyła naprzeciwko drzwi, do których dobijali się już Saraceni, padła na twarz i ze łzami w oczach zwróciła się o pomoc do Chrystusa: „Panie, strzeż swoje służebnice, bo ja już nie potrafię”. W odpowiedzi usłyszała od Jezusa: „Ja ciebie obronię, jak zawsze”. Intercesja Klary objęła również Asyż: „Panie, broń jeszcze miasto”. Także ta prośba została wysłuchana i Klara usłyszała: „Miasto przejdzie wiele niebezpieczeństw, ale będzie obronione”. Po całonocnej modlitwie i podjętych przez siostry praktykach pokutnych rano wojska Vitalisa wycofały się spod Asyżu. W czasie modlitewnego uniesienia Klarę podtrzymywała siostra Francesca i siostra Illuminata i tylko one mogły słyszeć dialog Chrystusa i św. Klary, dlatego ich świadectwo posiada najwyższe znamiona autentyczności. Inne mniszki, drżąc ze strachu, widziały jedynie oblicze Klary odmienione ekstazą albo nie widziały niczego. Wynika stąd, że św. Klara nie pokazała się Saracenom na murach klasztoru z Najświętszym Sakramentem w rękę, jak chce tego ikonografia. Atak Saracenów na San Damiano, nie związany z regularną wojną, ale raczej z bandyckim napadem, został pominięty przez późniejsze kroniki. Pamiętały go i opowiadały jedynie mniszki, w których oczach zyskał rangę nadprzyrodzonej interwencji Bożej.

Inaczej jest w przypadku oblężenia Asyżu w czerwcu roku 1241 przez oddziały Fryderyka II Barbarossy. Klasztor San Damiano, mimo że był położony poza murami miasta, nie stał się celem ataków. Modlitwa Klary za Asyż była więc „posługą miłości” wobec miasta, które zaspakajało materialne potrzeby klasztoru. Faktem pozostaje, że wojsko odstąpiło od szturm na Asyż, a bez akt procesu kanonizacyjnego mieszkańcy miasta nie wiedzieliby, że ocalenie zawdzięczają intercesji św. Klary.

Ekspansja duchowości franciszkańskiej i popularność, jaką zdobyły zakony żebracze, przyczyniła się w znacznym stopniu do rozpowszechnienia w sztuce europejskiej interesującego nas epizodu z żywota św. Klary. Monstrancja w rękach św. Klary pojawia się w dziełach sztuki w XV stuleciu. Ostensorium, jako atrybut Świętej, ukazywane zgodnie ze zmieniającą się modą, zajęło uprzywilejowane miejsce w sztuce baroku i zdystansowało inne wyróżniki św. Klary. Scena cudownego uratowania Asyżu i klasztoru San Damiano zajęła centralne miejsce w cyklach narracyjnych, a także w obrazach kultowych i apoteozach Świętej. W sztuce około roku 1600 dostrzec można większe zainteresowanie artystów ukazywaniem ekstazy św. Klary klęczącej przed Najświętszym Sakramentem. Ukazywanie Świętej z monstrancją na murach klasztornych staje się – zgodnie z duchem kontreformacji – metaforą Kościoła dzielnie stawiającego opór herezji, a także kolejny raz przekonywującego innowierców o cudownej mocy Eucharystii.

Cudowne ocalenie Asyżu i klasztoru San Damiano, podobnie jak można to zaobserwować w ikonografii, również religijna literatura baroku przypisuje dewocji św.

Klary, szczególnie zorientowanej na Osobę Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Jedno z wezwań w *Litanii do świętej Klary*, pochodzącej z XVIII stulecia, określa ją jako „kochającą tajemnicę Przenajświętszego Sakramentu”.

Przykład św. Klary staje się dla Kościoła znakiem bezgranicznej ufności w cudotwórczą moc Najświętszego Sakramentu. W Eucharystii Kościół znajduje niezawodny oręż w walce z wrogiem zewnętrznym, jakim są poganie i heretycy, z wrogiem wewnętrznym – grzechami katolików, czy wreszcie z wrogiem niezrozumiałym i tajemniczym – z zarazą. Jeśli zatem człowiek świadomy tych zagrożeń lub już nimi dotknięty szukał pomocy, Kościół dobitnie wskazywał na Eucharystię.

■

Podpis ilustracji:

Cud św. Klary z Asyżu. XV wiek, kwatera ołtarza katedry w Barcelonie